

Bycie singlem

1) Czas dzielenia się i brania odpowiedzialności.

a) Modlitwa rozpoczynająca.

b) Dzielenie się.

- Czego doświadczyłeś z Bogiem w ostatnim czasie? Co pokazywał Ci Duch Święty przez wersety tygodnia? Powiedz krótko.
- W jaki sposób wprowadziłeś w życie treść ostatniego tematu?
- Powiedz z pamięci lub oddaj sens fragmentu, który był do zapamiętania.
- W jaki sposób zrealizowałeś zeszłotygodniowe cele z list „Wyposażenie” i „Misyjność”?
- Możliwość zapytania o świętość życia, czy nie ma jakiegoś niewyznanego grzechu obecnie, czy jest jakiś obszar, z którym się zmagasz (pomoc w modlitwie) – branie wzajemnej odpowiedzialności za siebie.

2) Temat: Bycie singlem.

a) Przeczytaj 1 Kor 7; (5-6)7-9 – z kontekstem wersetów 5-6.

„(5) Nie stróńcie od współżycia z sobą, chyba za wspólną zgodą do pewnego czasu, aby oddać się modlitwie, a potem znowu podejmujcie współżycie, aby was szatan nie kusił z powodu niepowściągliwości waszej. (6) A to, co mówię, jest zaleceniem, a nie rozkazem”.

„(7) A wolałbym, aby wszyscy ludzie byli tacy, jak ja, lecz każdy ma własny dar łaski od Boga, jeden taki, a drugi inny. (8) A mówię tym, którzy nie wstąpili w związki małżeńskie, oraz wdowom: Dobrze robią, jeśli pozostaną w tym stanie, w jakim ja jestem. (9) Jeśli jednak nie mogą zachować wstrzemięźliwości, niechaj wstępują w stan małżeński; albowiem lepiej jest wstąpić w stan małżeński, niż gorzeć”.

Przeczytaj 1Kor 7; 25-39.

„(25) A co do panien, nakazu Pańskiego nie mam, ale wyrażam zdanie jako ten, który dzięki miłosierdziu Pańskiemu zasługuje na wiarę. (26) Sądzę więc, że w obliczu groźnego położenia (obecnych trudności) dobrze jest człowiekowi pozostać takim, jakim jest. (27) Jesteś związany z żoną? Nie szukaj rozłączenia. Nie jesteś związany z żoną? Nie szukaj żony. (28) A jeśli się ożeniłeś, nie

zgrzeszyłeś, a jeśli panna wyszła za męża, nie zgrzeszyła; wszakże tacy będą mieli doczesne kłopoty, ja zaś chciałbym wam tego oszczędzić. (29) A to powiadam, bracia, czas, który pozostał, jest krótki; dopóki jednak trwa, winni również ci, którzy mają żony, żyć tak, jakby ich nie mieli; (30) a ci, którzy płaczą, jakby nie płakali; a ci, którzy się weselą, jakby się nie weselili; a ci, którzy kupują, jakby nic nie posiadali; (31) a ci, którzy używają tego świata, jakby go nie używali; przemija bowiem kształt tego świata. (32) Chcę, abyście byli wolni od trosk; kto nie ma żony, troszczy się o sprawy Pańskie, o to, jak by się Panu podobać; (33) a żonaty troszczy się o sprawy tego świata, o to, jak by się podobać żonie, (34) i żyje w rozterce. Także kobieta niezamężna i panna troszczy się o sprawy Pańskie, aby być świętą i ciałem i duchem; mężatka zaś troszczy się o sprawy tego świata, jakby się podobać mężowi. (35) A to mówię dla własnego dobra waszego, nie aby sidła na was zarzucać, lecz abyście postępowali przystojnie i trwali przy Panu ustawicznie. (36) A jeśli ktoś uważa, że wobec swej panny zachowuje się niewłaściwie, bo już przekwitła, a powinna była wyjść za męża, niech czyni, co chce, nie zgrzeszy, niech się pobiorą. (37) Kto jednak mocno postanowił w sercu swoim, bez przymusu, a panuje nad wolą swoją, i rozstrzygnął we własnym sercu, że zachowa swoją pannę w dziewictwie, dobrze uczyni. (38) Tak więc, kto poślubia pannę swoją, dobrze czyni, ale kto nie poślubia, lepiej czyni. (39) Żona związana jest tak długo, dopóki żyje jej mąż; a jeśli mąż umrze, wolno jej wyjść za mąż za kogo chce, byle w Panu. (40) Ale według mojego zdania jest szczęśliwsza, jeśli tak pozostanie; a sądzę, że i ja mam Ducha Bożego”.

- Co może wskazywać na to, że ktoś jest powołany do bycia singlem?

→ W wersecie 37 czytamy o mocnym postanowieniu w sercu, bez przymusu. Stąd musi to być wewnętrzne przekonanie o takim powołaniu, a nie reakcja na jakieś zdarzenie (np. zranienie odpychające od kobiet lub mężczyzn), albo czyjaś opinia (choć opinia kogoś, kto ma autorytet dla Ciebie, może być ważna, prawdziwa i ukierunkowująca, ale musi to być własna decyzja, na bazie silnego własnego przekonania). Dlatego dobrze dać sobie odpowiedni czas na sprawdzanie, jak się sprawy mają.

→ Drugim czynnikiem jest panowanie nad swoją wolą. W tym przypadku chodzi o potencjalne potrzeby seksualne. W tym przypadku panowanie nad swoją wolą oznacza brak tych potrzeb, albo zdolność obywania się bez nich w taki sposób, żeby nie determinowały one normalnego funkcjonowania (np. poprzez myśli, brak koncentracji, nadmierne pokusy itp.).

- Jakie są zalety bycia singlem z perspektywy apostoła Pawła?

→ w.26 – co to znaczy w obliczu groźnego położenia/obecnych trudności?

Nie ma tutaj doprecyzowania, stąd możemy mieć tylko przypuszczenie, że chodzi o jakieś prześladowanie (które miało miejsce 10 lat po napisaniu listu), albo o ogólną ocenę życia w tym świecie.

→ w. 28,29,32,34 - doczesne kłopoty, krótki czas, troska o sprawy Pańskie. Kontekst małżeński związany jest z troską o rodzinę tj. żonę/męża, dzieci, a także z pewnymi trudnościami. Paweł pokazuje tutaj, że ta troska może być ukierunkowana całkowicie na sprawy Królestwa Bożego. Motywuje to tym, że czas pielgrzymki jest krótki.

b) Z jakimi wyzwaniami może łączyć się bycie singlem, który nie czuje się powołany do bycia samemu?

Możecie wymienić w dowolnej kolejności, żeby każdy mógł się wypowiedzieć, ale przerobić według poniższych wskazówek dla usystematyzowania odpowiedzi i umożliwienia porozmawiania o każdej z nich.

- Z potrzebami intymnymi. 2 Tym 2; 22 – „Młodzieńcych zaś pożądliwości się wystrzegaj, a zdążaj do sprawiedliwości, wiary, miłości, pokoju z tymi, którzy wzywają Pana z czystego serca”

Jak, będąc singlem, radzisz/radziłeś sobie z popędem seksualnym?

→ W zależności od stopnia relacji na grupie uczniowskiej można zdecydować o pominięciu pytania lub zmodyfikowaniu go. Celem nie jest zażenowanie kogoś, ani wyciąganie informacji, ale realne wsparcie.

Co może być pomocne, aby utrzymać życie w czystości?

→ Trwanie w Jezusie – bliska relacja, poznawanie Słowa Bożego – „szukajcie Pana i Jego mocy, szukajcie zawsze oblicza Jego!” (Ps 105;4).

→ Unikanie pokus – unikanie bycia sam na sam z dziewczyną lub chłopakiem w odosobnionym miejscu (dojrzały wierzący, z perspektywy czasu i wraz z doświadczeniem do tego zachęcają. Młodemu ludziom czasem może się wydać to przesadą, ale warto słuchać tych, którzy już przeszli pewną drogę życia).

→ Odwracanie wzroku od nieprzyzwoitych obrazów (tv, reklamy epatujące seksem, internet), spoglądanie na płec przeciwną od szyi w górę.

→ Niepozwalanie sobie na „zagnieżdzenie” myśli w głowie – świadome rezygnowanie z nieprzyzwoitych myśli, czasem konsekwentna walka z takimi myślami, które mogą być podsuwane przez wroga.

- Znajomość z osobą lub osobami, do których masz zaufanie i możesz zwrócić się z prośbą o wsparcie modlitewne.
- Natychmiastowe wyznawanie grzechu.
- Jeżeli stwierdzone jest uzależnienie od pornografii, należy rozważyć szukanie pomocy na zewnątrz (terapeuci, najlepiej chrześcijańscy).
- Inne odpowiedzi - od uczestników.
- Z samotnością. W jakim stopniu to uczucie towarzyszy Ci lub towarzyszyło w oczekiwaniu na założenie rodziny?
- Z potępiającymi myślami typu: „co ze mną jest nie tak”, „czy nikt mnie nie chce?”. Czy myśli tego typu są lub były Twoim doświadczeniem?
- Z brakiem pewności, co do swego powołania do założenia rodziny.
 - Czasem takie myśli przychodzą, gdy dłuższy czas nie można odnaleźć „drugiej połowy”. A może Bóg nie chce, żebyś miał rodzinę itp.? To może powodować zamieszanie, rozdarcie między pragnieniem rodziny i obawą, że Bóg mógłby chcieć czegoś innego dla Ciebie. Dobrze jest pamiętać, że powołanie do bycia singlem nie wynika z przedłużającego się czasu znalezienia męża czy żony, ale z wyraźnego przekonania. Jeżeli ktoś pragnie założenia rodziny, tęskni za tym, to trudno odczytywać to za poczucie powołania do bycia singlem. Brak powołania do bycia w pojedynkę nie oznacza, że automatycznie ktoś znajdzie żonę, czy męża. Może więc się zdarzyć, że ktoś nie jest powołany do bycia singlem, a jednocześnie pewien kontekst życiowy wykluczy taką możliwość (np. choroba).
- Z lękiem przed porażką. Znane jest Ci to uczucie w kontekście głównego pytania?
 - Nie raz nawracają się osoby, które były już wcześniej w związkach i mają traumatyczne doświadczenia. Fakt bycia wierzącym nie gwarantuje z ~~automatu~~ posiadania zdrowego, prawidłowo rozwijającego się małżeństwa. O każde małżeństwo trzeba dbać. Jednak czym innym jest uczenie się, jak dbać o rodzinę i wynikające z tego obawy lub trudności,

a czym innym strach przed porażką. Bóg nie dał nam Ducha strachu, ale mocy, miłości i trzeźwego myślenia (1Tym1;7).

3) Podsumowanie/praktyczne zastosowanie/plany.

a) Jakie jest Twoje powołanie w kwestii bycia singlem lub życia w małżeństwie?

- Pomóc rozpoznać powołanie, w szczególności, gdy ktoś ma dylematy.

b) Jak zamierzasz zastosować dzisiejszy temat w nadchodzącym tygodniu?

c) Wybór przez prowadzącego celów z list „Wyposażanie” i „Misyjność”.

d) Fragment do zapamiętania (powtarzaj, rozważaj, zapamiętaj).

1 Kor 7; 7– „A wolałbym, aby wszyscy ludzie byli tacy, jak ja, lecz każdy ma własny dar łaski od Boga, jeden taki, a drugi inny” .

e) Fragmenty do samodzielnego rozważania na kolejne dni (czytanie, rozważanie, notowanie w duchowym dzienniku tego, co Bóg Ci pokazał przez te wersety): przeanalizować ponownie dzisiejsze fragmenty tj. 1 Kor 7; 5-9 i 25-39.

f) Modlitwa na zakończenie.